

KRZYSZTOF CZERMAK

## Aktualność encykliki *Fidei donum*

The Relevance of the Encyclical *Fidei donum*

### 1. NOWOŚĆ I WYZWANIE ENCYKLIKI *FIDEI DONUM*

Encyklika *Fidei donum*, napisana w 1957 roku przez Piusa XII, dokonuje wielkiej innowacji w działalności misyjnej Kościoła. Zwraca się ona z apelem do biskupów, zwłaszcza z Europy i Ameryki Północnej, by jako pasterze okazali troskę o cały Kościół i posłali swoich kapłanów do pracy misyjnej, szczególnie w Afryce<sup>1</sup>. Apel Piusa XII kierowany był również pośrednio do kapłanów diecezjalnych, którzy winni mieć bezpośredni udział w trosce swojego biskupa o głoszenie Ewangelii na całym świecie.

Od tego czasu otwiera się nowa przestrzeń posługi kapłańskiej przed księżmi diecezjalnymi. Dotychczas bowiem na misje wyjeżdżali księża i bracia zakonni oraz siostry. Z chwilą ukazania się *Fidei donum* ksiądz diecezjalny zyskał jakby nowy status, kilka lat później potwierdzony przez Sobór Watykański II, ukazujący prezbitera jako osobę, której misja sięga *aż po krańce ziemi* (por. DK 10). Ta misja jest darem duchowym, stając się dla niego szczególnym darem wiary, gdy ksiądz diecezjalny opuszcza granice swojej diecezji, z którą łączy go liczne więzy, i udaje się tam, gdzie ludzie nie słyszeli jeszcze o Chrystusie. Ów dar wiary jest zarówno darem biskupa jako pasterza, jak i darem osobistym księdza podejmującego decyzję pracy misyjnej. Jest on także darem całej wspólnoty, która wydała danego kapłana i oddała go dla misji *ad gentes*. Ów dar jest tym cenniejszy, gdy diecezja „darczyńcy” cieszy się dużą liczbą kapłanów, ale kiedy odczuwa ich brak (por. FD 11, 13, 16; por. PP IV). Kapłan jest wtedy autentycz-

<sup>1</sup> Polscy *fideidoniści* regularnie wyjeżdżają na misje od roku 1973. W tym roku na misje udało się pierwszych 13 kapłanów diecezjalnych. Liczba ta zaczęła powoli wzrastać, a w kwietniu 2007 roku wynosiła 298 osób.

nym diecezjalnym darem z ubóstwa, czyli dzieleniem się nie z tego, co zbywa, ale z tego, co się posiada w danym momencie.

Posługa kapłana diecezjalnego na misjach odpowiada pewnym warunkom, które sprecyzował Jan Paweł II w *Redemptoris missio*: *Należy wysyłać kapłanów wybranych spośród najlepszych, zdolnych i należycie przygotowanych do szczególnej pracy, jaka ich oczekuje. Będą oni musieli włączyć się z sercem otwartym i braterskim w nowe środowisko Kościoła, który ich przyjmuje, i stanowić będą jedno prezbiterium z kapłanami miejscowymi, pod zwierzchnością Biskupa* (RMis 68).

Przepracowanie tylko jakiegoś czasu na misjach wcale nie musi tworzyć gorszej kategorii uczestniczenia w misji *ad gentes* niż osób, które czynią to *ad vitam*. Ksiądz bowiem, „wypożyczony” przez biskupa posyłającego i przeznaczony do dyspozycji biskupa przyjmującego, pozostaje nadal kapłanem diecezji, z której wyszedł. Jego powrót po zakończeniu misyjnej posługi nie jest zwykłym powrotem z podróży. Ma on do spełnienia wielkie zadanie budzenia ducha misyjnego wśród swoich współbraci kapłanów i wśród tych, którzy zostają powierzeni jego opiece duszpasterskiej. Należy bowiem oczekiwać, że powrócił on pełen wartościowych doświadczeń, którymi powinien ubogacać wspólnotę Kościoła, w której przypadnie mu na nowo żyć i działać.

## 2. AKTUALNOŚĆ WYZWAŃ ENCYKLIKI

Encyklika była napisana w konkretnym kontekście historycznym wyznaczonym przez sytuację Kościoła w Afryce, jak i sytuację społeczno-polityczną krajów tego kontynentu. Jednak treści teologiczne, stanowiące podstawę misjologicznego spojrzenia na zaangażowanie Kościoła w misję *ad gentes*, są nie tylko aktualne „również” dzisiaj, ale dzisiaj są potwierdzane przez nauczanie następców Piusa XII i przez świadomość misyjną Kościoła. W tym chcę podkreślić jej aktualność. Nie zamierzam aktualności encykliki sprowadzać do podawania danych statystycznych, które miałyby przekonać, że *źniwo wielkie, że wiele jest serc, które czekają na Ewangelię*. Te dane, w sposób globalny, a jednocześnie przekonywujący, zostały oddane w stwierdzeniu na początku encykliki *Redemptoris missio*: *Liczba tych ludzi, którzy nie znają Chrystusa i nie należą do Kościoła, stale wzrasta i od zakończenia Soboru niemal się podwoiła* (RMis 3).

Argumentacja encykliki wydanej pięćdziesiąt lat temu bazuje przede wszystkim na wierze. Pius XII, zaczynając swój dokument od daru wiary, którego oczekuje Afryka, zaznacza, że jest to rzeczywistość pochodząca od Boga, za którą winniśmy Mu wdzięczność. Dar więc nie jest utożsamiany z jałmużną, z ludzką kalkulacją, ale z hojnością, w którą zostaliśmy wyposażeni przez Boga. Ta argumentacja, odnosząca się do „fides”, powtarza się w encyklice. Owszem, Pius XII cytuje symbolicznie statystykę tamtych czasów, jak również uzasadnia oczeki-

wanie na nowych misjonarzy zwiększeniem się liczby wiernych w Afryce, potrzebą utrwalenia owocu głoszenia Ewangelii, trudnościami w sprostaniu zadaniom ewangelizacyjnym przez młode wspólnoty i miejscowy kler, niebezpieczeństwem materializmu podsycającego nienawiść między narodami, niepokojem o los katolicyzmu w Afryce czy też potrzebą *zatknięcia sztandaru Krzyża* ze względu na rozprzestrzenianie się nieprawdziwej wiary (por. FD 5 i 6), ale to wszystko stanowi bardziej tylko nieodzowne tamtym czasom argumentacyjne tło, obrazujące konkretną sytuację kontynentu.

Perspektywa daru wiary synów Kościoła jest zasadniczą podstawą włączenia się w ewangelizację. Jest ona bowiem najlepszą służbą bratu (por. RMis 58). I tu należy się głównie dopatrywać aktualności jej wyzwania, skierowanego kiedyś do biskupów. Dzisiaj bowiem aktualność misji, ukazywana systematycznie w ciągu całego pontyfikatu przez Jana Pawła II, a wcześniej przez sobór i Pawła VI, wynika nie z alarmujących statystyk ukazujących wolny rozwój Kościoła i szybką ekspansję islamu. Ta aktualność nie jest też podyktowana lekturą biedy, ani nawet nędzy na mapie świata, ale przede wszystkim ich związkiem z nieznaną Chrystusa i wiary w Niego. Wynika ona z wiary i z miłości do Chrystusa, która przynagla wierzących.

#### a. Misje sprawą wiary

Aktualność encykliki wyraża się przede wszystkim w traktowaniu działalności misyjnej Kościoła, jako zadania dzielenia się wiarą w Chrystusa. Sam tytuł encykliki (Dar wiary) sugeruje, że misyjne zaangażowanie Kościoła rozumiane jest nie w perspektywie akcji charytatywnej, czy zdobywania obszaru, a nawet zdobywania dusz, ale w perspektywie wiary w Chrystusa. Jest to jak najbardziej aktualne nauczanie Jana Pawła II, który w *Redemptoris missio* mówi, że są one *sprawą wiary* (RMis 11). Na początku chrystologicznej argumentacji w tej encyklice, Jan Paweł II motywuje misyjne zaangażowanie Kościoła postawą wiary. *Tylko w wierze misje znajdują zrozumienie i oparcie* (RMis 4). Jednocześnie ta wiara, która stoi u początku misyjnego zaangażowania, staje się silniejsza, gdy składamy ją innym jako dar (RMis 2: *Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana*). Zarówno bezpośrednia działalność misyjna, jak i sama współpraca całego Kościoła znajduje swe zakorzenienie w wierze. Tylko Chrystus staje się odpowiedzią na dręczące pytania ludzkości. W Nim bowiem na nowo zostaje potwierdzona godność człowieka, wartość jego człowieczeństwa i ostateczne przeznaczenie<sup>2</sup>. W ludzkiej naturze Chrystusa każdy człowiek zostaje wyniesiony do najwyższej godności, której pozbawić się nie może nawet przez grzech<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10.

<sup>3</sup> Por. tenże, *Tertio millennio adveniente*, 4.

Partycypacja w misji powszechnej *ad extra* opiera się na osobistym zjednoczeniu z Chrystusem. Znamionnym jest, że brak odpowiedniego zaangażowania w misję *ad gentes* nie jest dla Jana Pawła II okazją do uświadomienia członkom Kościoła srogiemu sądu Bożego, jaki ich za to czeka, ale jest wyzwaniem do refleksji nad wiarą w Jezusa Chrystusa i nad stopniem zjednoczenia z Nim<sup>4</sup>. Rozszerzenie granic swej miłości ze względu na Chrystusa aż do misji *ad gentes* jest *znaką dojrzałości wiary* (RMis 77). Otwarcie się na misję jest uzależnione od dojrzałości w wierze, która im dojrzała tym bardziej dąży do ciągłego pogłębiania i tutaj znajduje źródło swojego uniwersalizmu<sup>5</sup>.

#### b. Misje sprawą daru

Złożenie daru wiary, w zamyśle Piusa XII, ma odbywać się w perspektywie dziękczynienia za ten dar i za środki zbawienia, w które opływają wierzący w Chrystusa i tworzący Jego Kościół (por. FD 1, 6).

Nauka Soboru Watykańskiego II, ukierunkowując teologię dogmatyczną Kościoła na perspektywę daru, wzywa Kościoły partykularne, aby dawały dowód komunii i posyłały od siebie misjonarzy do miejsc, gdzie zaczęła się lub ma być podjęta pierwsza ewangelizacja. Zastrzeżenie, które staje się przestrożą Soboru Watykańskiego II, iż dający się odczuć brak kapłanów na terenie danego Kościoła partykularnego nie może być powodem zamknięcia na ową komunie, jest znamienne (por. DM 20) i potwierdza to, co Pius XII podjął w swojej encyklice.

Każde posłanie w Kościele ma w sobie wymiar daru. Jest bowiem ten, kto posyła (obdarowuje, dzieli się) i ten, który przyjmuje (zostaje obdarowany). Między nimi rozciąga się przestrzeń daru, którą jest sam posłany, a raczej jego wiara, świadectwo, entuzjazm. Stąd współpracę misyjną winno gwarantować posłanie, które z jednej strony niesie w sobie dar, a z drugiej, wzmacnia więzy między posyłającą wspólnotą a posłanym<sup>6</sup>. Posłanie nie istnieje bez daru. Inaczej Kościół przestałby realizować swoją naturę, pozbawiałby się swojej tożsamości, a przez to stawałby się społecznością zatrzymującą coś dla siebie, a więc nie wzorującą się na logice Chrystusowego daru<sup>7</sup>. Brak otwarcia wyprowadza Kościół partykularny na wyspę, prowadzi do samozadowolenia, odrzuca troskę o innych. Co więcej, brak ten nie tylko hamuje rozwój Kościoła, ale mu szkodzi. Pius XII pi-

<sup>4</sup> Por. A. Kmiecik, *Posyłam Was. Misja Chrystusa Odkupiciela powierzona Kościołowi*, Warszawa 1995, s. 73.

<sup>5</sup> Por. Jan Paweł II, *Oędzie na Niedzielę Misyjną 1991*, nr 1.

<sup>6</sup> Na IV Kongresie Misyjnym Ameryki Łacińskiej w Limie (1991) przypomniano, że jednym z elementów nie do pominięcia w animacji misyjnej jest *Fiesta del invio* czyli święto posłania misjonarza przez biskupa w imieniu miejscowego Kościoła.

<sup>7</sup> Por. A. Kmiecik, *Dar i posłanie*, „Światło Narodów” 50 (1986) nr 5, s. 5-6.

sze o tym dosadnie: *Nic tak nie szkodzi życiu (Kościoła Jezusa Chrystusa), jak ucieczka jego członków na odosobnioną pustynię, albo ich egoizm, albo wreszcie troska jedynie o korzyść własnej wspólnoty* (FD 9).

Każdy posłany misjonarz jest darem wiary. W języku misjologicznym „darem wiary” czyli *fidei donum* zwykliśmy nazywać księdza diecezjalnego pracującego na misjach, choć istnieje dzisiaj wielkie zamieszanie i niedookreślenie terminologiczne odnośnie tego wyrażenia. Niezależnie jednak od tego, jedne Kościoły partykularne oczekują na dar wiary w osobie prezbytera, a drugie ten dar przekazują.

Wołanie o dar wiary dla misji w postaci prezbyterów „położył na sercu” biskupom polskim Jan Paweł II w przemówieniu z okazji *ad limina*<sup>8</sup>. Podobnie impuls do misyjnego zaangażowania dał Kościołowi w Polsce Benedykt XVI. Jest to wyzwanie do podjęcia przede wszystkim przez pasterzy Kościoła. Do nich bowiem zwracał się papież: *Mając na uwadze ogromne potrzeby Kościoła powszechnego, proszę Was, abyście zachęcali Waszych prezbyterów do podejmowania posługi misyjnej czy też pracy duszpasterskiej w krajach, w których brak duchowieństwa. Wydaje się, że jest to dziś szczególne zadanie, a nawet w pewnym sensie obowiązek Kościoła w Polsce*<sup>9</sup>.

Do biskupów polskich też odnosi się zdanie wypowiedziane podczas pielgrzymki do naszej Ojczyzny: *Dar licznych powołań, jakim Bóg pobłogosławił wasz Kościół, powinien być przyjmowany w duchu prawdziwie katolickim*<sup>10</sup>. To biskupi winni ukazywać piękno misyjnego oddania swym prezbyterom i właściwym działaniem zachęcać ich do realizowania swego kapłaństwa w innych szerokościach geograficznych.

Logika daru, choć nie jest logiką ludzką (por. Mt 10,8), wskazuje zawsze na korzyść, choć rozumianą w perspektywie wiary. W wierzącym, który dzieli się darem wiary, nigdy nie powstaje obawa samowyniszczenia. *Nie może zginąć wspólnota wiernych, która daje Kościołowi synów i córki* (FD 12). *Jeśli bowiem diecezja wspomaga inną biedną, to nie może się zdarzyć, by stała się przez to biedniejsza* (FD 13). Już w tych słowach dostrzegamy późniejszą naukę soborową (por. DM 20), a także eklezjologię *Redemptoris missio*, która autentyczność daru określa daniem ze swego ubóstwa (por. RMis 64). Dlatego temat dzielenia się swym ubóstwem powraca również w adhortacji posynodalnej *Ecclesia in Africa*. Papież pisze: *Kościół w Afryce jest powołany, by głosić Chrystusa nie*

---

<sup>8</sup> Por. *Przemówienie do II grupy Biskupów w dniu 2 lutego 1998 r.*, Currenda (1998) 2, s. 185; por. *Przemówienie do I grupy Biskupów w dniu 12 stycznia 1993 r.*

<sup>9</sup> *Przesłanie Papieża Benedykta XVI do biskupów polskich przybyłych z wizytą „ad limina apostolorum”, 3 grudnia 2005 r.*

<sup>10</sup> *Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana w Warszawie, 25 maja 2006 r.*

*tylko u siebie; także do niego skierowane są słowa zmartwychwstałego Pana: «Będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi» (128). Potrzebę dawania z ubóstwa znajdujemy również w tekście końcowej deklaracji Specjalnego Synodu Biskupów Europy, który miał miejsce w Rzymie w 1992 roku: *Także dziś w żadnym regionie Kościół nie może zamknąć się sam w sobie, chociażby się zmagał z trudnościami i wewnętrznymi brakami, zwłaszcza ze spadkiem powołań kapłańskich i zakonnych. Nie należy ograniczać swych horyzontów, ufając obietnicy Pana: «Dawajcie, a będzie wam dane». Albowiem «Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana!».*(6)*

W tej nadprzyrodzonej perspektywie wiary zaangażowanie misyjne Kościoła widział pięćdziesiąt lat temu Pius XII. Ta perspektywa nie uległa zmianie, choć powstawały różne szkoły misjologiczne. Jeśli Kościół ma *iść na cały świat*, to nie z ekspansją terytorialną, ale z darem wiary, również i po to, aby ta wiara umacniała się w tych, którzy ją przekazują (por. FD 13; RMis 2).

### c. Wezwanie biskupów do misyjnej świadomości i odpowiedzialności

Apel papieża skierowany jest przede wszystkim do biskupów diecezjalnych, którzy *zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata* (FD 8; DM 38; por. KK 23; por. DB 6). Jego oryginalność, a zarazem profetyczny wymiar zarysowującej się teologii kościelnej komunii wyraża się w tym, iż skierowany jest on nie tylko do tych pasterzy, którzy dysponują dostateczną liczbą prezbiterów (por. FD 13), ale do tych, którzy cierpią na ich brak (tamże). Jest to znacznie „trudniejszy” rodzaj pomocy, ale uzasadniony i inspirowany darem wiary (por. FD 16).

Pius XII pisze wyraźnie, że *choć każdy biskup jest pasterzem tylko tej części trzody, która została mu powierzona, to jednak [...] przyjmuje z ustanowienia i nakazu Bożego razem z pozostałymi biskupami odpowiedzialność za apostolski urząd Kościoła* (FD 8).

Teologia kościelnej komunii uzasadnia ostatecznie odpowiedzialność biskupów za głoszenie Ewangelii na całej ziemi. Z tego zadania nie może być zwolniony żaden pasterz Kościoła partykularnego. *Szczególnie muszą się troszczyć o te tereny świata, na których nie głoszone jeszcze słowa Bożego, lub na których, z powodu szczupłej liczby kapłanów, zagraża wiernym niebezpieczeństwo odstępstwa od nakazów wiary, a nawet utrata samej wiary* (DB 6). Nawet brak prezbiterów nie usprawiedliwia zamknięcia się na powiększanie personelu misyjnego, co więcej, posyłanie kapłanów, gdy diecezja cierpi na ich brak, jest w pełni uzasadnione i inspirowane darem wiary (por. DM 20). Przed biskupem stoi więc popieranie powołań misyjnych wśród własnego duchowieństwa (por. *Normy wykonawcze do 'Ad gentes'* 6).

Podobnie, biskup ma roztoczyć swą troskę o duchowość misyjną wobec powierzonych mu wiernych i *tak kształtować umysły wiernych i wpoić im taką troskliwość, by uczestniczyli w sprawach całego Kościoła* (FD 12). Papież nie ukrywa, że chodzi w tym wszystkim o wzbudzanie powołań misyjnych. Dlatego mówi o potrzebie animacji misyjnej w szkołach, rodzinach, w ramach Akcji Katolickiej i w innych stowarzyszeniach. Taka mentalność misyjna staje się aktualna w *Redemptoris missio*, która mówi o potrzebie docierania z tą tematyką do instytucji, organizacji kościelnych (por. 2, 3 i 49), różnych grup, ruchów kościelnych i apostołskich dzieł (por. 49, 72).

W całej pasterskiej posłudze biskupa ma uwidaczniać się świadomość jej misyjnego wymiaru. Nie ma takich obszarów biskupiej działalności, które nie potrzebowałyby naznaczenia duchem misyjnym. Wszędzie bowiem, gdzie biskup naucza, winien wzbudzać i umacniać gorliwość uczniów Chrystusa w głoszeniu Ewangelii (por. PG 65).

#### d. Aktualność wezwania do kapłanów diecezjalnych

Apel Piusa XII kierowany jest również pośrednio do kapłanów diecezjalnych, którzy winni mieć bezpośredni udział w trosce swojego biskupa o głoszenie Ewangelii na całym świecie. Apel ten jest jakby pierwszym akcentem, który składa się na teologię kapłaństwa podaną w nauce Vaticanum II (por. DM 39; por. DK 4, 10) czy sformułowaną w adhortacji synodalnej o kapłaństwie (por. PDV 18), która wymaga od prezbiterów zrozumienia, aby ich życie stało się darem również dla całego Kościoła. W perspektywie więc teologii daru, łatwo zrozumieć życzenie Jana Pawła II wypowiedziane w *Redemptoris missio*, aby wśród prezbiterów zarówno Kościołów starych, jak i młodych, wzrastał duch misyjnego otwarcia, który poprowadzi ich głosić Ewangelię aż po krańce ziemi (RMis 68).

Fundament tego misyjnego otwarcia określa sobór, nauczając, że: *Dar duchowy otrzymany przez prezbiterów w święceniach, przygotowuje ich nie do jakiejś ograniczonej i zacieśnionej misji, lecz do najszerszej i powszechnej misji zbawienia »aż po krańce ziemi«; każda bowiem posługa kapłańska uczestniczy w owym uniwersalnym zasięgu misji powierzonej przez Chrystusa Apostołom. Chrystusowe bowiem kapłaństwo [...], niechybnie skierowane jest do wszystkich ludów i do wszystkich czasów i nie jest skrepowane żadnymi ograniczeniami krwi, narodu lub wieku* (DK 10). Kapłaństwo służebne może być więc definiowane tylko w odniesieniu do całego ludu Bożego. Dlatego Sobór Watykański II apeluje o świadomość sakramentu święceń w życiu kapłana: *Niech więc prezbiterzy pamiętają o tym, że winna im leżeć na sercu troska o wszystkie Kościoły*.

Właściwą siłą misyjną są ci, którzy pozostawiają swoją małą stabilizację i niespotykane właściwie nigdzie indziej tak dobre warunki życia, by pójść głosić

Ewangelię aż po krańce ziemi. Są to kapłani, do których Benedykt XVI powiedział bardzo odważnie: *Kapłani polscy, nie bójcie się opuścić wasz bezpieczny i znany świat, by służyć tam, gdzie brak kapłanów i gdzie wasza wielkoduszność przyniesie wielokrotne owoce!*<sup>11</sup>

Troska ta winna opierać się na prawdziwej miłości Chrystusa, która przynagla do konkretnego działania.

#### e. Aktualność argumentacji misyjnego otwarcia

Argumentacja misyjnego zaangażowania podana w encyklice, sięga zawsze do głębi chrześcijańskiej odpowiedzi na powołanie, jakie otrzymała jednostka i wspólnota. Dotyczy więc ona zawsze podstawowych cech, a zarazem cnót, które odnoszą życie chrześcijanina do Chrystusa – do wiary i do miłości.

Chrystologia encykliki nie odwołuje się więc jedynie do nakazu misyjnego, ale do wewnętrznego imperatywu, który zrodzony jest w chrześcijaństwie przez wiarę i miłość. Misje to sprawa wiary Kościoła, o czym nadmieniliśmy wcześniej. Ale to również sprawa miłości. Pius XII oprócz daru wiary, którym Kościół powinien się dzielić, stawia przed oczyma biskupom, a przez to całemu Kościołowi, siłę miłości Chrystusa, która przynagla (por. FD 8). Po tej linii przebiega uzasadnienie działalności misyjnej podanej w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Podobnie w *Redemptoris missio* Jan Paweł II poucza o naglącej potrzebie działalności misyjnej, odwołując się do radykalnej nowości życia przyniesionej przez Chrystusa (por. RMis 7). Papież dotyka również naszych sumień, gdy w encyklice przypomina o tym, że są ludzie, którzy żyją nieświadomi Bożej miłości, choć tak jak my zostali odkupieni tą samą krwią Chrystusa (por. RMis 86). Zaś Benedykt XVI w orędziu na Światowy Dzień Misyjny 2006 przekonuje nas, że duszą misji Kościoła jest miłość, która jedynie powinna rozstrzygać, czy coś ma być podjęte czy zaniechane, zmienione czy pozostawione bez zmian.

#### f. Aktualność encykliki dla Kościoła w Polsce

Jan Paweł II nauczał o powiązaniu zaangażowania misyjnego z wiarą, czyli o wewnętrznym celu misji (por. RMis 2). Dotyczy on jednostki, ale również Kościoła, w tym, Kościoła w Polsce. Nie bójmy się stanąć wobec konstatacji, że otwarcie misyjne Kościoła w danym narodzie rzutuje na jego katolicyzm. Tak uczy encyklika *Fidei donum*. Zasada w niej podana jest bardzo jasna i w przypadku Kościoła w naszym kraju woła o dokonanie rachunku sumienia, do którego zresztą

---

<sup>11</sup> Przemówienie Benedykta XVI podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana w Warszawie, jw.



zachęca Pius XII w kontekście marnowanych środków, będących w rękach chrześcijan (por. FD 11). Życie Kościoła w danym kraju ma więc ścisły związek z jego misyjnym otwarciem: *Życie każdego narodu należy oceniać według ofiar, które z własnej woli podejmuje on i ponosi dla dzieła misyjnego* (FD, 12).

Praktyka posyłania polskich księży diecezjalnych na misje w żaden sposób nie obrazuje głębi wiary Kościoła w Polsce, a dokładniej wiary Kościołów partykularnych<sup>12</sup>. Nawe jeśli uświadomimy sobie, że liczba tych księży wynosi obecnie 296 (21 kwietnia 2007) i poważnie zmalała w stosunku do roku poprzedniego (w roku 2006 – 312)<sup>13</sup>, to nie jest jeszcze powodem do załamania. Szokuje nas inna świadomość, że ta liczba wskazuje na niespełna 1,4% polskiego duchowieństwa diecezjalnego. Jest to średnia, którą praktycznie nieznacznie przekracza tylko 5 polskich diecezji, z których żadna nie przekracza progu 3,5%. Za tą średnią 1,4% kryją się więc diecezje, które w ogóle nie mają swych kapłanów na misjach (3), jak i te (kilkanaście), które są reprezentowane przez 1, 2, 3 lub 4 księży<sup>14</sup>.

Encyklika *Fidei donum* jest więc dokumentem jak najbardziej aktualnym dla Kościoła w Polsce, który ciągle nie ma odwagi stanąć na wysokości zadania. Oczywistym tego dowodem jest choćby fakt, że w roku jubileuszu w Centrum Formacji Misyjnej do pracy na misjach przygotowuje się tylko 10 fideidonistów polskich, co więcej, pochodzących tylko z 6 polskich diecezji. Fakt, że liczba fideidonistów polskich maleje, a nie rośnie, też ma swoją wymowę.

Aktualność dokumentu bierze się więc przede wszystkim ze słabej odpowiedzi Kościoła w naszym kraju na tę encyklikę. Inaczej mówiąc, aktualna nauka Kościoła jest echem encykliki wydanej pięćdziesiąt lat temu, które ciągle nie jest słyszane w Kościele w Polsce. Oczywiście możemy i trzeba sobie uświadomić, że to echo różnie rozbrzmiewa w innych krajach Europy o podobnej dacie co Polska. My Polacy, winniśmy jednak pytać siebie samych, nie zapominając, że siłą Kościoła jest jego misyjność, czyli otwarcie na dzielenie się darem wiary w Chrystusa.

---

<sup>12</sup> Warto wziąć pod uwagę, że dane określające liczbę księży *Fidei donum* uwzględniają nie tylko misjonarzy *ad gentes*. Przez to liczba misjonarzy *ad gentes* jest prawie o połowę mniejsza niż wszystkich księży diecezjalnych zwanych *Fidei donum*. Opieram się bowiem na danych Komisji Episkopatu ds. Misji, która w podawanej statystyce nie posługuje się kryterium misyjności praktykowanym przez Stolicę Apostolską.

<sup>13</sup> Do 2005 roku liczba ta praktycznie rosła: 2005 r. – 303, 2004 r. – 296, 2003 r. – 281, 2002 r. – 261, 2001 r. – 266, 2000 r. – 263.

<sup>14</sup> To z kolei oznacza, że obecnie tylko dziewięć diecezji polskich (ok. jedna czwarta wszystkich – zob. J. Piotrowski, *Główne wyzwania encykliki Fidei donum*, ŚN (2007) nr 2, s. 70) cieszy się co najmniej jedenastoma swoimi kapłanami pracującymi na misjach, co daje łączną liczbę 166 prezbiterów dla Kościoła powszechnego. Pozostała liczba 130 pochodzi z 27. diecezji, a to oznacza, że po 50. latach od apelu Piusa XII każda przeciętna diecezja polska ma na misjach średnio lekko ponad 7 księży.